

PROTOKÓŁ NR V/III/15
z III SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO V KADENCJI

(16.01.2015 r. – *Sala Kolumnowa*, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego
w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 23)

1. Otwarcie sesji godz. 13⁰⁵ – radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku.

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – spośród 43 radnych Sejmiku Województwa Śląskiego w dzisiejszej sesji zwołanej zgodnie z art. 21 ust. 7 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa uczestniczy zgodnie z listą obecności 41 radnych. Stwierdzam tym samym prawomocność obrad i otwieram sesję Sejmiku Województwa Śląskiego. W związku z siedmiodniowym terminem zwoływania sesji w trybie art. 21 ust. 7 ustawy o samorządzie województwa sesja dzisiejsza będzie w kolejności III, a zwołana wcześniej na poniedziałek sesja budżetowa będzie miała nr IV. Ponadto informuję Państwa Radnych, iż zaproponowany porządek sesji zwołanej we wspomnianym trybie można zmienić bezwzględną większością głosów ustawowego składu Sejmiku, jednakże wymagana jest zgoda wnioskodawców. Witam przybyłych na sesję gości w osobach: Pani Izabeli Kloc, Senator RP, Pana Bogusława Śmigielskiego, Senatora RP, Pana Piotra Litwy, Wojewody Śląskiego, Pana Michała Sobla, Wiceprezesa Zarządu Kompanii Węglowej, Pana Piotra Rykały, Wiceprezesa Zarządu ds. pracy Kompanii Węglowej, Pana Henryka Moskwy, Przewodniczącego rady OPZZ, przedstawiciele miast w osobach Pani Grażyny Dziedzic, Prezydenta Rudy Śląskiej, Pana Damiana Bartyli, Prezydenta Bytomia, Pani Katarzyny Dziuby, Wiceprezydent Zabrza, a także ks. prof. Arkadiusza Wuwera z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, ponadto Zarząd Województwa na czele z Marszałkiem Wojciechem Saługą, nową Sekretarz Województwa, Panią Anetę Moczkową, także dyrektorów powiatowych urzędów pracy, przedstawiciele mediów oraz radnych Sejmiku Województwa Śląskiego.

Komisja skrutacyjna - radni: Maciej Kolon, Ryszard Majer, Janusz Wita.

Porządek sesji przedłożony przez wnioskodawców:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Przedstawienie „planu naprawczego” dla Kompanii Węglowej S.A. przez przedstawiciela Rządu RP.
3. Dyskusja o sytuacji w przemyśle węglowym na tle „planu naprawczego” dla Kompanii Węglowej S.A.

4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego „planu naprawczego” przemysłu węglowego.
5. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
6. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – postanowieniem z dnia 17 grudnia 2014 roku Komisarz Wyborczy w Katowicach działając na podstawie stosownych przepisów *Kodeksu Wyborczego* stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego Andrzeja Pilota z powodu pisemnego zrzeczenia się mandatu. Jednocześnie Komisarz Wyborczy w dniu 7 stycznia br. wydał postanowienie o wstąpieniu na wakujące miejsce Pana Krystiana Antoniego Kielbasy. Czynnością potwierdzającą włączenie do składu rady jest złożenie ślubowania, o co proszę Pana Krystiana Kielbasę...
- **radny Jan Kawulok** – zgłosił wątpliwość co do możliwości procedowania objęcia mandatu. Było to przewidziane w sesji poniedziałkowej. Zmiana porządku obrad dzisiejszej sesji wymaga zgody wnioskodawców, więc powinno było paść takie pytanie.
- **Pan Józef Koczar, radca prawny** – wyjaśnił iż radny, który obejmuje mandat jest zobowiązany do złożenia ślubowania na najbliższej sesji, na której jest obecny. Złożenie ślubowania dzisiaj przez radnego Krystiana Kielbasę da możliwość zrealizowania tego ustawowego obowiązku.
- **radny Michał Wójcik** – [z miejsca] – pytanie czy radny *in spe* Krystian Kielbasa został powiadomiony o terminie dzisiejszego posiedzenia.
- **radny Michał Gramatyka** – wyjaśnił, że ślubowanie radnego nie ma nic wspólnego z porządkiem obrad. Sprawa tego czy ślubowanie może się odbyć mimo innego porządku obrad została wyjaśniona w 2012 roku przez NSA w Szczecinie. Z orzeczenia wynika jasno, że jedyną racjonalną wykładnią przepisu jest złożenie ślubowania na najbliższej sesji, w której radny może uczestniczyć, co ma jednocześnie zapobiec manipulacjom i nadużyciom naruszającym ustawowe prawa i obowiązki radnego, zatem należy umożliwić radnemu wykonywanie mandatu.
- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – odczytał rotę ślubowania.
- **radny Krystian Kielbasa** – złożył ślubowanie.

2. Przedstawienie „planu naprawczego” dla Kompanii Węglowej S.A. przez przedstawiciela Rządu RP:

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – wystosowano zaproszenia do przedstawicieli odpowiednich ministerstw, oni są w Katowicach, ale toczą się negocjacje ze stroną związkową, zatem nie mogą uczestniczyć w sesji ... Podziękował wnioskodawcom za inicjatywę zwołania sesji, zwłaszcza, że jakiegokolwiek działania bez udziału samorządów, tak lokalnych, jak i samorządu województwa, wydają się być niepełne.

- **Pan Piotr Litwa, Wojewoda Śląski** – wypowiedź ograniczę do kilku faktów. Do spraw związanych z opracowaniem planu naprawczego oraz stworzenia kilku innych dokumentów dotyczących funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego został powołany pełnomocnik rządu ds. restrukturyzacji górnictwa, Pan Wojciech Kowalczyk i tak naprawdę tylko on może w wiarygodny sposób przedstawić sytuację branży oraz założeń, którymi się kierowano przy opracowywaniu tego planu. Od wczoraj, od godzin popołudniowych trwają negocjacje ze stroną społeczną, reprezentowaną przez 3 liderów związków zawodowych. Mają na celu wypracowanie wspólnego stanowiska, które mogłyby być przedłożone Prezes Rady Ministrów, a następnie w kolejnej turze rozmów już w składzie rozszerzonym, zaprezentować szerokiemu gremium. Obecny tu Pan Prezes Sobel opracowywał materiały wyjściowe do planu naprawczego. Ze swej strony odpowiedzialny byłem za organizację tych spotkań, uczestniczyłem w nich i mogłem sobie wyrobić pogląd. Obecnie w negocjacjach w węższym gronie nie uczestniczę, i odbywają się za zamkniętymi drzwiami. Czekamy na zakończenie, prezentację i sfinalizowanie w postaci podpisanych porozumień.

- **Pan Michał Sobel, Wiceprezes Zarządu Kompanii Węglowej S.A.**– podziękował za zaproszenie na sesję. Stwierdził, że ze względu na toczące się negocjacje zapewne nie na wszystkie kwestie będzie mógł szczegółowo odpowiedzieć. W ostatnich dniach jest mnóstwo informacji na temat negocjacji, możliwości porozumień, ale nie ulega kwestii to, że Kompania Węglowa w obecnym kształcie wyczerpała możliwości dalszego działania, stąd konieczność wprowadzenia *planu naprawczego*. Wynika to z uwarunkowań rynku – spółka jest klasyczną spółką surowcową, podatną na zmiany cen. W ostatnich tygodniach nastąpił spadek cen o 30 %, co jest katastrofą i jest to też konsekwencją tego co dzieje się na rynku innych surowców energetycznych, zwłaszcza ropy naftowej i gazu. Spółka w przypadku braku planu naprawczego z końcem stycznia lub na początku lutego straci płynność finansową. Plan naprawczy zakłada: sprzedaż Kopalni *Piekary* do *Węglokoxu*, przesunięcie 4 kopalń do Spółki Restrukturyzacji Kopalń i w ostatnim kroku powołanie nowej kompanii, która grupować będzie 9

pozostałych kopalń. Te działania powinny zapewnić kontynuację wydobycia w tych 9 „zdrowych” kopalniach i zmniejszenie, a następnie likwidację generowanej w chwili obecnej straty. Kompania w tej chwili ma 4,2 mld zł zobowiązań, a straty na sprzedaży węgla wyniosły za 11 miesięcy 1,14 mld zł, z czego na 4 kopalniach, które mają być przekazane do Spółki Restrukturyzacji Kopalń 740 mln zł. Został przygotowany przez stronę rządową szeroki program osłon, aby skutki operacji były jak najmniej dotkliwe. Przygotowano program dla odchodzących górników na kwotę ponad 2 mld zł, który ma być realizowany w latach 2015-2016.

- **Marszałek Wojciech Saługa** – jestem tu po to, by raczej słuchać niż mówić, lecz nie możemy się oderwać od tego, że sytuacja gospodarcza jest czymś kluczowym dla regionu, zwłaszcza w górnictwie. Istotna jest nie tylko cena surowca, ale ważny jest też człowiek, który może stracić pracę. Wykonaliśmy pewną pracę wraz z samorządowcami, która dała pewien pakiet propozycji, a efekt jest taki, że w przyszłym tygodniu będą zapewne rozmowy między przedstawicielami ministerstwa i samorządami. To nie tylko ceny węgla sprawiają kłopoty, było też szereg zaniedbań i dziś trzeba ratować co się da, by w przyszłości uniknąć tego rodzaju zagrożeń. Nie jesteśmy stroną tego konfliktu, ale zabieramy głos – stąd prośba by przyjąć taką treść apelu aby dać sygnał, że Sejmik jest jednomyślny. Małopolska zdobyła się na taki gest, pójdźmy za tym przykładem.

- **radny Adam Gawęda** – zaistniała trudna sytuacja i zapowiadana likwidacja 4 kopalń musi budzić ogromne zaniepokojenie. Sejm dziś w nocy przyjął nowelizację ustawy z dnia 7 września 2007 roku *o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego na lata 2008-2015*. To jedno z działań zmierzających do realizacji planu naprawczego Kompanii Węglowej, przyjętego przez Radę Ministrów 7 stycznia br. W uzasadnieniu do ustawy pisze, że wprowadzenie zmian jest niezbędne w celu: umożliwienia nabycia kopalń przez SRK i przeprowadzenia ich likwidacji, ustanowienia zasad restrukturyzacji zatrudnienia. *Plan naprawczy* wskazuje, że głównym celem jest likwidacja kopalń, a jej oczywistym następstwem będzie wzrost bezrobocia na Śląsku. Nie jest to oczywiście wynik działań obecnego zarządu Kompanii Węglowej. Sednem sprawy jest to, że w założeniu Spółka Restrukturyzacji Kopalń ma zapisane w statucie iż służy likwidacji kopalń, w których zakończyło się wydobycie. Jak to się ma do wczorajszej wypowiedzi Premier Kopacz, że celem działania spółki nie jest likwidacja, a naprawa kopalń, żeby były rentowne. Inne pytania: co Kompania ma zamiar zrobić z pracownikami administracyjno-biuroowymi – 3800 osób, co z kadrą techniczną na powierzchni – około 850 osób ? Wskazać należy na pewne przyczyny dzisiejszej sytuacji – ustawa z 2007 roku w założeniu stabilizowała sytuację kopalń – rząd PiS uzyskał zgodę na prowadzenie tzw. *inwestycji*

początkowych, natomiast w roku 2008 Ministerstwo Finansów nie wyraziło zgody na ich finansowanie. Zakładano poziom dofinansowania 800 mln, który był niewystarczający i nie przyniósł zamierzonego efektu. Zastanawiającym jest fakt, że Kopalnia *Kazimierz-Juliusz* z KHW, gdzie skończyło się złożę, dostała środki na przedłużenie działalności, a Kopalnia *Brzeszcze*, gdzie poczyniono duże inwestycje dofinansowania dostać nie może. Według Pana Henryka Paszczy, Dyrektora Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu w Katowicach, w 2014 roku produkcja węgla miała tendencję malejącą – spadek produkcji węgla energetycznego wyniósł prawie 7 %. Zauważalny jest spadek sprzedaży na rynku krajowym, a ta luka jest wypełniana węglem importowanym – Polska jako jedyny wśród innych producent węgla zmniejszy produkcję. Mimo to ciężary podatkowe to rocznie około 7 mld zł, a zatrudnienie ma około 100 tys. osób. Dlaczego opłaca się Czechom, Australijczykom inwestować u nas w górnictwo – będą uruchamiane nowe kopalnie, bo takie słyszymy zapowiedzi. Nam się nie opłaca? Ekspertyza dla Kopalni *Sośnica* zamówiona przez Prezydenta Gliwic wskazuje, że możliwe jest wyprowadzenie jej z długów i eksploatacja z zyskiem. Dziś, w krytycznym momencie, szuka się szybkich rozwiązań, a dlaczego nie przeprowadzono prywatyzacji kopalni w ubiegłych latach poprzez, np. emisję akcji pracowniczych i wejście na giełdę? Pozwalały na to porozumienia trójstronne. Uzyskane środki pozwoliłyby na modernizację sprzętu, utrzymanie potencjału wydobywczego i osiągnięcie rentowności. Dziś nie byłoby takiego zagrożenia. Zdecydowanie bardziej korzystnym jest odstępianie od likwidacji i wdrożenie trudnego, ale dającego perspektywę planu naprawczego. Głośno mówi się dziś o nierentowności kopalń, ale nie mówi się, że 3 mld zł z prywatyzacji JSW zasiliło budżet państwa i ani jedna złotówka nie została wydana na modernizację. Kompania Węglowa do tej pory spłaciła z własnych środków 1,7 mld zł zobowiązań przejętych po byłych spółkach węglowych. Wszędzie do energii się dopłaca, natomiast u nas dopłaca się do wszystkich nośników energii oprócz węgla. Według prognoz, np. PAN Kraków, wynika, że produkcja energii z węgla kamiennego w najbliższych latach będzie rosła. Pytanie czy jeśli zdejmemy z rynku de facto 6 kopalni i zabraknie 12 mln ton, to czy wtedy węgiel rosyjski, który dziś jest subwencjonowany będzie taki tani? W Niemczech proces wygaszania kopalń był rozłożony na kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat – a nawet dziś niemieckie górnictwo jest subwencjonowane na poziomie około 3 mld euro rocznie, a interesów branży skutecznie bronią przed Komisją Europejską. Może warto z nich brać przykład? Górnictwu potrzebny jest dobry plan naprawczy, a nie likwidacyjny, by nie tracić rynków i odbiorców. Potrzebne są też zmniejszone obciążenia – kiedy spadają ceny węgla takie działania powinny być od razu wdrażane. Nie chcemy chyba wspierać obcego kapitału na gruzach polskiego górnictwa. Istnieje możliwość wprowadzenia do krajowego systemu prawnego tzw. *instrumentów preferencyjnych alokacji* lub

innych mechanizmów chroniących przed nieuczciwą konkurencją. Apelujemy o wykorzystanie szansy naprawy górnictwa, a nie likwidowanie zakładów górniczych. To dobra narodowe i niech służą przyszłym pokoleniom, jak służą nam teraz, a w przeszłości naszym ojcom.

- **radna Bożena Borys-Szopa** – pomysłodawcą dzisiejszej sesji jest klub PiS, przygotowaliśmy spory materiał merytoryczny do dyskusji i szkoda, że nie ma nikogo z rządu, bo nie miała to być w założeniu dyskusja we własnym gronie. Została Państwu przekazana ulotka, w której centrale związkowe starają się odkłamać mity narosłe wokół górnictwa. Działacze *Solidarności* uczestniczą w tej chwili w spotkaniu międzyregionalnym o nazwie *Krajowy Komitet Protestacyjny*, stąd też nie są tu obecni. Zaledwie dwa miesiące upłynęły od wyborów, od kampanii wyborczej, gdzie padały słowa, że węgiel to *polska racja stanu*. Zapewne wszyscy mówili to z przekonaniem. Premier Tusk mówił, że *serce energetyczne Europy* bije na Śląsku – ale w tym miejscu bajka się kończy. Z mediów dowiedzieliśmy się wszyscy, że w Warszawie wiedzą lepiej co dla Śląska będzie dobre. Nikt z nikim nie konsultował decyzji o likwidacji tych 6 kopalń – rachunek ekonomiczny, krótka debata w Sejmie, większość koalicyjna i decyzja podjęta. Gdzie w tym wszystkim jest człowiek? To przecież tysiące miejsc pracy, a likwidacja 1 miejsca pracy w kopalni to likwidacja co najmniej 3, 4 miejsc pracy w firmach zaplecza górniczego i kooperujących. Górnicy to ludzie honoru i nie chcą być grupą uprzywilejowaną, jak próbuje się o nich mówić na salonach i w mediach, chcą pracy, odpowiedzialnych ludzi kierujących branżą. 4 grudnia wszyscy są przyjaciółmi górników, *obietnice leją się strumieniami*, dziś wśród protestujących w miastach próżno szukać autorów reformy górnictwa. Obserwując nocną debatę w Sejmie wstyd mi było za śląskich posłów reprezentujących PO. Dziękuję posłom, którzy prowadzili heroiczną walkę o przetrwanie tych kopalń. Perspektywa zamknięcia czasem jedyne większego zakładu w mieście musi budzić niepokój, walka o kopalnie to naprawdę walka o polską rację stanu. Dla Bytomia, Rudy Śląskiej, Gliwic to najbardziej niesprawiedliwe decyzje. Jeśli jest w nas odrobina empatii, to zaproponowana uchwała otrzyma poparcie całego Sejmu, będzie wsparciem w negocjacjach mających na celu utrzymanie miejsc pracy, bo *dzisiaj wszyscy jesteśmy górnikami*.

- **radny Jarosław Makowski** – nie ulega wątpliwości, że Śląsk i węgiel to absolutnie polska racja stanu. Nie ulega wątpliwości, że sposób negocjacji ze stroną związkową powinien powodować nasze oburzenie i dlatego tu jesteśmy. Nie ulega też wątpliwości, że dziś jest inna sytuacja niż dwa dni temu. Jest ustawa, która jest narzędziem, by przeprowadzić restrukturyzację górnictwa. Kilkadziesiąt metrów dalej, w innym pomieszczeniu, siedzi strona związkowa z rządem, bo wierzy, że można wypracować racjonalne porozumienie. My

oczywiście możemy tutaj uprawiać retoryczne chwytły, możemy rozdzierać szaty, zapewniać, że wszyscy jesteśmy górnikami, a jutro będziemy *Frankiewiczami*, ale to nie rozwiązuje problemu, dla którego się dziś zebraliśmy, a zebraliśmy się po to, aby na kanwie tej ustawy wyegzekwować jak najlepszy plan dla Śląska, dla górnictwa, a przede wszystkim dla górników. To powinno być nasze wspólne zadanie. Dziś powinniśmy jako samorządowcy apelować abyśmy zostali włączeni w te negocjacje i aby pakiet, który jest przygotowany, pokrył straty, które w ramach restrukturyzacji będą. Wszyscy twierdzą dziś, że dalsza taka sytuacja jest nie do utrzymania, że potrzebujemy mądrego kompromisu. Tam gdzie ludzie ze sobą współpracują, wszyscy na tym zyskują. Czy Sejmik chce współpracy, czy też dołączyć do tych, którzy krzyczą i chcą zbijać na tym kapitał polityczny? Mam nadzieję, że chcemy współpracy i że to będzie nasze wspólne stanowisko!

- **radny Michał Wójcik** – debata nad ustawą odbyła się w dwie noce poprzedzające i została przegłosowana. W nieco ponad 70 godzin zlikwidowano największe przedsiębiorstwo górnicze w Europie. Mam nadzieję, że obecni tu samorządowcy zabiorą głos i podzielą się swoją opinią. Sesja powinna się odbyć jutro, bo parlamentarzyści mieliby okazję się wypowiedzieć, bo ogrywają w tym kluczową rolę – część z nich nie mogła dojechać. W roku 2004 miała miejsce sesja dotycząca likwidacji kopalń i przyjechał wicepremier Hausner. Pamiętamy – niektórzy z nas – jaka była to trudna sesja. Kto dzisiaj reprezentuje rząd? Pan Wojewoda? Dlaczego nie przyjechała Pani Premier – dziś już mogła. Wyrażam ubolewanie z tego powodu – to jest policzek dla nas wszystkich. Ostatnie dwie noce to pisany dla województwa śląskiego, a zwłaszcza tych czterech miast, *czarny scenariusz*. W Bytomiu 20% bezrobocia, było tam kiedyś sześć kopalń, pięć zostało zlikwidowanych i dwie huty. Co mają tam teraz zrobić? Alternatywą był plan naprawczy. Skandalem jest to, że my, samorządowcy, musimy prosić żebyśmy byli w zespole, który ma uzdrowić sytuację w naszym regionie. Tak nie powinno być. Dziesięć lat temu Kopalnia *Piekary* miała być zlikwidowana – wówczas ta nierentowna kopalnia została utrzymana i funkcjonuje do dziś. Ci ludzie wówczas na szczęście nie poszli z kamieniami na Urząd Wojewódzki. W programie, który przedstawił rząd ma być przekazana do *Węglokoksu*. Ci górnicy mają prawo wierzyć w to co jest napisane w tym programie? Kopalnia *Sośnica-Makoszowy* – w ciągu kilkunastu miesięcy może być rentowna. W opracowaniu dokładnie pokazano jaka droga do tego prowadzi. Czy Pani Premier miała ten materiał, bo może nie miała tej wiedzy? Rzec nie dotyczy restrukturyzacji, tylko likwidacji – doskonale o tym wiemy. Apeluje do Pani Premier żeby jednak wypracować jakieś rozwiązanie. Dobrym pomysłem jest kwestia konsolidacji sektora węgla kamiennego z energetyką – od półtora roku o to występujemy w mediach. Dlaczego niektórzy twierdzą, że ta konsolidacja oznacza natychmiastowy wzrost cen prądu? Potrzebna byłaby

analiza czy te cztery kopalnie dałoby się włączyć do sektora energetycznego. W latach '90 połączono dwie kopalnie w Jaworznie z elektrownią, działającą w ramach *Tauronu*. Róbmy konsolidację, ale wyłączmy tę likwidację, bo to nas najbardziej boli. To co się działo w Warszawie to była hańba, nie chodzi o proces, ależ też o język. Kwestia cykliczności na rynku surowców – nie ma czegoś takiego ? Ile to może trwać ? Dlaczego o koncesje zabiegają Australijczycy, choć prawdopodobnie nie tu, dlaczego jedna z firm myślowickich złożyła propozycję kupna ? Biznesmen przed kamerą mówi, że da się na tym zrobić interes, a z drugiej strony się mówi, że nie, że trzeba zlikwidować. Najgorsze porównanie jakie słyszałem, to porównanie Pani Premier do Margaret Thatcher – takiego scenariusza jak w Anglii w latach '80 nie chcemy. Kwestia podatków – nie mówi się wszystkiego – że jest ponad trzydzieści rodzajów podatków, w tym dziewięć charakterystycznych tylko dla górnictwa węgla kamiennego. Kwestia zarobków górników – dane są przesadzone, natomiast jest problem ile zarabiają prezesi. Dziś jest pytanie co będzie w tym planie naprawczym, co mają zrobić powiatowe urzędy pracy ? Apeluję o przyjęcie stanowiska, bo to jest nasz problem – wczoraj jeden z posłów powiedział: *wreszcie Śląsk nam nie będzie rządził...*

- **Pan Jan Rzymelka, Poseł na Sejm RP** – czuję się jak u siebie, bo zasiadałem tu jako radny, a 7 razy miałem zaszczyt ślubować jako poseł. Pan Radny Wójcik ogromnie oszczędnie karmił nas prawdą. Nieprawdą jest jakoby w nocy zlikwidowano Kompanię Węglową, nieprawdą jest, że na sali nie ma posłów – jest dwóch z PO, którzy przyjechali po głosowaniach, które skończyły się o 10¹⁵. Można mówić dalej, ale Śląsk jest zbyt poważną sprawą by przerzucać się argumentami publicystycznymi. Dziś cena węgla jest poniżej 60 dolarów za tonę, a wtedy kiedy mówiono, że nie będzie żadnych procesów restrukturyzacyjnych była po 120 za tonę. Jako geolog z wieloletnim doświadczeniem muszę powiedzieć, że kopaliny pozyskuje się tylko wtedy, kiedy można je z zyskiem sprzedać. Sytuacja jest tragiczna, bo w kasie Kompanii nie ma pieniędzy na wypłaty, a po drugie jest trend ekonomiczny, o którym nie wiedzieliśmy, że amerykańska polityka energetyczna będzie instrumentem walki o Ukrainę. Ten proces rykoszetem uderza w Śląsk. Panie Prezydencie Bytomia ! Słyszałem wczoraj na sali, że do dyspozycji ma Pan 100 mln euro – czy przedstawił Pan konkretny program tworzenia nowych miejsc pracy ? Pytali mnie o to dziennikarze, bo oni słyszeli, że te 100 mln euro będzie na jakiś stadion w Bytomiu. Restrukturyzacja w Nadrenii Północnej-Westfalii była bardziej brutalna niż to co może nas czekać, a Nadrenia dziś kwitnie, więc nie bójmy się słów. Ustawa, którą Sejm przegłosował dzisiaj, jest z 2007 roku, którą przysłał do Sejmu i podpisał premier Jarosław Kaczyński – myśmy ją przedłużali dodając następne lata i dodaliśmy nowe instrumenty. Jeśli instrument wykorzystamy – przetestowany na Kopalni *Kazimierz-Juliusz* – kopalnie trwale nierentowne zostaną

wykupione od Kompanii Węglowej przez SRK, to da się je uratować. Dlaczego kopalnie prywatne sobie radzą ? Przez siedem dni w tygodniu pracują tam kombajny, nie ma dwóch dodatkowych pensji. Tam ludzie w imię utrzymania miejsc pracy zgodzili się na rezygnację z części uprawnień, które pochodzą z poprzedniego systemu. Słyszałem o strajku generalnym – co to da ? Uratuje miejsca pracy ? Wręcz przeciwnie ! Będą upadłości i to jest najgorszy scenariusz. Ta ustawa pozwala do niego nie doprowadzić. Są argumenty, że o ustawie i o programie naprawczym nikt nie słyszał. Od maja działał zespół, który prowadził wiceminister Pietrewicz, w którym byli związkowcy z wszystkich firm. W jakim kraju europejskim związkowcy mówią, że nie będą rozmawiali z pełnomocnikiem rządu, tylko musi być premier ? Po 12 godzinach premier uzyskała od związkowców zapewnienie, że może da się coś zrobić, ale jeden powiedział: *nie bo nie* ! I znowu jest zapraszana, ale jaka jest gwarancja, że da się coś podpisać ? Nie ma żadnej ! To, że jest taka sytuacja teraz, to Prezes Zagórowski mówił już trzy lata temu – o systemie fedrowania z wszystkimi uprawnieniami sprzed 40 lat, z tymi umowami zbiorowymi nie da się dalej prowadzić firm. Proponował wiele rozwiązań i co było ? *Nie, bo nie* ! Takich *nie, bo nie* ze strony związkowców było dużo więcej. Mówienie, że ten projekt, ta ustawa jest wadliwa, ale czy związki, czy ktoś inny przedstawił jakikolwiek projekt, nad którym Sejm mógłby dyskutować ? Ważne są konstruktywne propozycje na przyszłość dla regionu, dla Kompanii, dla miast, ponieważ pieniądze czekają, tylko one nie przychodzą do tych, którzy pomstują, tylko potrzebne są programy. Toczą się teraz negocjacje – być może za chwilę wszyscy wyjdą i powiedzą, że jest OK – ale one nie dotyczą miejsc pracy, tylko wysokości odpraw. Jak patrzeć na Śląsk ci, którzy słyszą, że ktoś otrzyma równowartość 24, 15, 10 pensji ? To jest pieniądz podatnika. Odnośnie tych wszystkich uprawnień, zachęcam do obejrzenia zapisu z tych dwóch dni obrad w Sejmie, są w internecie. To jest źródło informacji, ministrowie tłumaczyli to krok po kroku, ale to nie dociera *do dołów*. Nie bójmy się powiedzieć, że armia ludzi z tych *złych* kopalni, którzy niby tracą miejsca pracy, musi mieć instrument przejścia do tych rentownych, które będą pracowały także w soboty – to jest ta czwarta zmiana. Trzeba być świadomym, że jeśli sytuacja Kompanii Węglowej powtórzyłaby się w prywatnej kopalni nie byłoby 3 mld z budżetu państwa, tylko byłaby natychmiastowa upadłość. Pisanie w tym oświadczeniu, że jesteśmy bardzo zaniepokojeni i to jest bardzo źle, to jest dalsze podpalanie regionu i Polski. Uważam, że pohukiwanie nad prawami ekonomii nic nie daje. Trzeba powołać zespół, który przygotowuje projekty dające możliwość wykorzystania funduszy europejskich. Nie można przysypać praw ekonomii sloganami ze Śląska. Wierzę w rozsądek ludzi ze związków, z którymi spotykałem się np. w komisji sejmowej, ale poza tym programem, który jest trudny trzeba jeszcze przygotować pozytywne programy, każde z tych miast, aby uporządkować otoczenie kopalni. Większość węgla, który jest dostarczany do Amsterdamu

pochodzi z kopalni odkrywkowych, które pracują siedem dni w tygodniu – to są fakty ! Co będzie jeśli cena za miesiąc spadnie do 40 dolarów ? Rynek decyduje, a nie pohukiwania ! Nie można narzucić sprzedaży drogiego węgla, nie można też zatrzymać dopływu z zewnątrz. Podałem kilka tylko argumentów, więc zejdźmy na ziemię i rozmawiajmy o tym co można zrobić, bo mówienie *nie, bo nie*, nie doprowadzi nas do pozytywnego rozwiązania.

- **radna Halina Bieda** – wniosek formalny o krótką przerwę w celu ustalenia przez przewodniczących klubów sposobu dalszego procedowania ...[głosy z sali, poza nagraniem]...

[przerwa w obradach]

- **radna Barbara Dziuk** – jeżeli jest mowa o restrukturyzacji górnictwa, to trzeba powiedzieć, że przyjazd Pani Premier był wywołany przyjazdem Prezesa Kaczyńskiego i całej rady politycznej PiS. Według związkowców program naprawczy zawierał dwie strony – to były chyba jakieś wskazówki, powinien zawierać co najmniej sto stron, bo tak są konstruowane dokumenty wagi państwowej. Rok 2015 ogłoszono *Rokiem Tragedii Górnośląskiej*, a teraz przeżywamy już drugą tragedię – degradację ekonomiczną. Nie chodzi o zbijanie kapitału politycznego, ale o ratowanie miejsc pracy. Restrukturyzacja to jest zamykanie kopalń. Nie bądźmy obłudni. Jest jedna rzecz obserwowana w poczynaniach rządu – obietnice bez pokrycia. Śląsk jest z każdej strony okradany, np. służba zdrowia. Od kilku lat była mowa o kłopotach górnictwa, a gdy coś się dzieje, to nawet w nocy można przyjąć ustawę. Zastanówmy się gdzie są te koszty w górnictwie, może po stronie tych, którzy zarządzają tymi kopalniami. Dlaczego nie przygotowano programu przekształcenia w spółkę pracowniczą ? Są różne sposoby, tylko trzeba usiąść i rozmawiać. W wykresie dotyczącym kosztów zarządu Kompanii Węglowej, po rządach PiS, do roku 2013 jest niesamowity skok – tu są koszty [radna przedstawiła stanowisko dotyczące sytuacji górnictwa – stanowi załącznik do protokołu]. Problem jest bardzo poważny dla miast naszego regionu i nie można decyzji podejmować z dnia na dzień – to brak odpowiedzialności za region i ludzi.

- **Pani Grażyna Dziedzic, Prezydent Rudy Śląskiej** – moja wypowiedź miała być nieco inna, ale do zmiany przymusił mnie Pan Poseł, który, przepraszam, ale nie wie o czym mówi. Współ z Panem Marszałkiem, prezydentami Gliwic, Bytomia, razem z górnikiem mówimy jednym głosem. Nie jest dopuszczalne by prezydenci dowiadawali się o likwidacji kopalń z mediów. To, że w taki sposób się z nami skomunikowano dało protesty mieszkańców. Można było temu zapobiec przeprowadzając program restrukturyzacji górnictwa w zupełnie inny sposób. Wszyscy uważamy, że powinny nastąpić zmiany w górnictwie, że jest za dużo podatków. Nie zgadzamy się by mówić,

że górnictwo jest niedochodowe. Otrzymaliśmy tzw. *program* i pierwsza rzecz, która nas zbulwersowała to fakt, że opracowało go ministerstwo – oczekiwaliśmy, że taki program zostanie opracowany dla całego górnictwa, a nie dla jednej spółki. Nie zawiera żadnych dokładnych danych, nie można na tej bazie przygotować żadnych programów osłonowych dla zwalnianych, bo nie wiemy jakie osoby i w jakich zawodach zostaną zwolnione. Dziękuję Panu Prezydentowi Bytomia za to, że dzięki niemu mogliśmy się spotkać najpierw w sobotę, a potem w poniedziałek z rządem. O tym spotkaniu również dowiedzieliśmy się z telewizji. Na stronie szóstej programu zostaliśmy postawieni przeciw całej Polsce w taki *PR-owski* sposób. Jako Ślązacy nie potrzebujemy od rządu jałmużny – chcemy zarabiać i sami się wyżywić. Jest mi wstyd, że na *Barbórcie* siedziałam obok Pana Posła. Związkowcy nie poszli negocjować wyższych odpraw, tam idzie o to by żadna kopalnia nie została zamknięta. Było 8 lat czasu ostatnich rządów by przygotować dobry program dla górnictwa i Śląska. Programu dla Śląska nie ma, będzie dopiero opracowywany, ale jest przynajmniej odzew, bo w środę przyjeżdżają przedstawiciele rządu by rozmawiać. W sobotę na półtorej godziny przed wyznaczonym czasem otrzymaliśmy zaproszenie na spotkanie – nikt się nie obrażał, poszliśmy. Chcę powiedzieć, że wszystkie cztery kopalnie mają przygotowane programy naprawcze i nie jest prawdą, że pod Kopalnią *Pokój* w Rudzie Śląskiej nie ma już złóż. Bardzo proszę nas nie obrażać, bo tak my, jak i związki zawodowe, podchodzimy z troską do tematu. Proponowane zmiany dotkną szczególnie Bytom, gdzie jest 20 % bezrobocia, w Rudzie jest tylko 7 %, w Gliwicach jeszcze mniej, a w Zabrzu około 11 % i to jest skutek zamykania kopalń. Proszę przyjąć ten dokument, bo jest ważny. Jestem zbulwersowana sposobem w jaki przyjmowano ustawę, siłowo. Ja przez cztery ostatnie lata słyszałam ciągle o matematyce, czyli o większości, ale nad tą ustawą każdy powinien się zastanowić i zmierzyć się z własnym sumieniem, szczególnie posłowie ze Śląska.

- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – jeśli ktoś poczuł się urażony słowami, które tu padały, jako gospodarz przepraszam !

[głosowanie nad zamknięciem listy mówców – wyników nie podano]

- **radny Tadeusz Gruszka** – po wystąpieniu Pani Prezydent o programach proponowanych przez rząd można powiedzieć jedno: *koń jaki jest każdy widzi ... w zasadzie szkapa*. Nawiązując do *Łyska z pokładu* *Idy* Gustawa Morcinka, konia, którego podstępem ściągnięto na dół, gdzie widział tylko ciemność. Taką samą ciemność widać przed górnictwem po ustawie przegłosowanej dzisiaj w nocy i po programie, o którym słyszeliśmy. Przekazanie do SRK to de facto likwidacja tych kopalń, bo są trwale nierentowne. Co to znaczy ? Jeszcze niedawno trwale nierentowna Kopalnia *Marcel* dziś jest postrzegana

jako jedna z lepszych w Kompanii Węglowej i jest przykładem dla innych. Problemem Kopalni *Brzeszcze* natomiast jest to, że na jednej z lepszych ścian wybuchł pożar i zaczęły się problemy. Zainwestowano tam wiele pieniędzy w celu unowocześnienia, a dziś podejmuje się działania w celu jej likwidacji. Nasuwa się pytanie jak to jest możliwe, że górnictwo niemieckie jest dotowane, stocznie są tam dotowane, a u nas hula wiatr. Dlaczego nasi premierzy nie potrafią zadbać o nasz interes ? Nawiązując do wczorajszego wywiadu Ministra Tomczykiewicza, który obiecywał rozmówcom, że za trzy miesiące na twarzach wszystkich będzie uśmiech, pytam jaka to czarodziejska różdżka spowoduje, że *Brzeszcze* będą uzdrowione i dlaczego nie zastosowano jej dotychczas ? Za hipokryzję uważam argument, że z budżetu poprzez ZUS na emerytury górnicze jest przekazywane 7 mld, a z drugiej strony proponuje się zasilenie tej armii emerytów o kolejnych poprzez przyspieszone przejście. W otoczeniu górnictwa funkcjonuje wiele firm, to są naczynia połączone. Jeżeli braknie w jednym, pozostałe też są puste. Kilka lat temu importowaliśmy około 7 mln ton węgla, głównie z kierunków wschodnich, dziś jest już około 12 mln ton. Do chwili obecnej nikt nie zdołał się z tym problemem uporać. Nawiązując do wypowiedzi Panów Makowskiego i Rzymelki miałem odczucie, że Panowie chcą byśmy przestali dyskutować – nie chcemy po raz kolejny śpiewać piosenki *Polacy nic się stało* – a tak to wygląda w waszym wykonaniu. Polecam lekturę *Dziennika Gazety Prawnej* z 15 stycznia, gdzie jest ciekawa analiza rynku energetycznego, także a propos interwencji w tym sektorze w Niemczech. Poddaję to pod rozważenie, którzy mogą zdecydować o losie górnictwa. Pytanie, które powinno tu paść, to: jak wyobrażają sobie rządzący przyszłość energetyczną Polski ? Zmniejszymy nasze wydobycie, znajdzie się węgiel ze wschodu, a wiemy jak wygląda sytuacja z gazem, gdzie wystarczy zakręcić kurek i jest problem. Bezpieczeństwo energetyczne jest bardzo ważne, a wydaje się, że przez ostatnie 7 lat było traktowane przez rządzących bardzo po macoszemu. Mówienie w tej sytuacji o energii atomowej jest jak piękna bajka. Nikt nie wie kiedy powstanie taka elektrownia, zatem powinniśmy dbać o energetykę opartą na węglu, włącznie z dotowaniem. Dziś mamy do rozbrojenia bombę, która jest wynikiem zaniedbań 7 lat [rządów] PO i PSL i która, jeśli będzie rozbrajana w sposób zaproponowany przez rządzących, wybuchnie nam Ślązacom w rękach.

- **Pan Tomasz Tomczykiewicz, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki** – chciałbym wyjaśnić te informacje, które tu też padały, a które lekko mijają się z prawdą. Polityka energetyczna – słyszę, że jej nie mamy – w 2009 roku został przyjęty dokument *Polityka energetyczna kraju do 2030 roku*, a dziś pracujemy nad nowym dokumentem do 2050 roku, co wynika z nowej perspektywy unijnej. W tworzeniu dokumentu uczestniczą przedstawiciele branży energetycznej i górniczej i węgiel jest tam surowcem

podstawowym. Podjęto decyzję o budowie bloków energetycznych na węgiel w Koźlenicach, w Opolu. Ostatnio *Tauron* podpisał umowę na budowę elektrowni na węgiel kamienny w Jaworznie, co pokazuje, że dokument jest realizowany. Pokazuje on także w wariantach jakie będzie zapotrzebowanie na węgiel. Oczywiście wszystko zależy od tego jak będą się rozwijać technologie. Co do założeń przy tworzeniu Kompanii Węglowej – lepsze kopalnie miały wspomagać gorsze, różnie to bywało przez ostatnie lata. Dziś mamy około 15 mln ton węgla na zwałach, tak w zakładach górniczych, jak w energetycznych. Pytanie co z tym nadmiarem węgla zrobić ? W toku rozmów narodziły się projekty ustaw, m.in. o jakości węgla, która wyeliminuje tzw. *niesort* sprowadzany z Rosji, choć częściowo był z niego pozyskiwany węgiel gruby oraz koksujący. Żeby nie było wątpliwości cała energetyka oparta jest na węglu z Polski, jedynie EDF, spółka francuska w Gdańsku, część węgla kupuje z Rosji, choć kupuje też polski węgiel i eksportuje go do swoich elektrowni na Zachodzie. Elektrownia w Krakowie sprowadza węgiel o specyficznych parametrach z Czech. Dużo się mówiło tu o podatkach, ale jest też strona wydatkowa – z ZUS 7 mld na emerytury i około 400 mln tzw. *koszty osierocone*, m.in. pompowanie wody z kopalń by nie doszło do zalania. Podatku VAT nie płacą spółki węglowe, tylko odbiorca końcowy. Akcyza na węgiel – to zobowiązanie unijne i jest zgodnie uchwalona na najniższym możliwym poziomie, a i tak duża grupa została z niego zwolniona. Wpływa z niego około 300 mln zł. Była mowa o miastach – Bytom otrzymuje kwotę poza konkursami 400 mln zł na rewitalizację. Mam nadzieję, że władze miasta mają pomysł na ich wydatkowanie. Podpisaliśmy też *Kontrakt dla Śląska* na kwotę około 41 mld zł. W poprzednich latach zanotowano bilans dodatni jeśli chodzi o miejsca pracy, 17 tys. za 2013 rok. Warto pamiętać, że od kilku lat województwo śląskie jest postrzegane jako najatrakcyjniejszy region do inwestowania. Górnictwo niemieckie – dokładnie zastosowano metodę, którą stosował rząd niemiecki – trzy kopalnie, które jeszcze tam pracują są w procesie likwidacji, dlatego dostali zgodę na dofinansowanie. Uchwalona dziś ustawa jest po to by górnicy mogli otrzymać *czternastkę* i wynagrodzenia. Bez tej ustawy trzeba by było postawić Kompanię w stan upadłości, co spowodowałoby, że firmy kooperujące również nie wypłacałyby wynagrodzeń, a Kompania zalega im na 4,2 mld zł za przedstawione faktury za wykonane usługi. Ustawa daje szansę dla dalszego funkcjonowania górnictwa i energetyki, daje możliwość restrukturyzacji. Jest możliwość, że te zakłady mogą wrócić na rynek i być producentami węgla, chodzi także o pozyskanie inwestorów. W ustawie znalazły się zapisy o specjalnej strefie ekonomicznej, co jest szansą dla miast. Wszyscy górnicy dołowi mogą znaleźć zatrudnienie w innych zakładach górniczych, zapotrzebowanie jest, bo sporo górników corocznie odchodzi na emerytury. Bez tej ustawy za kilka tygodni spotkalibyśmy się tu w dramatycznej sytuacji, z ludźmi bez wypłat. Dlaczego restrukturyzacja teraz ? Bo nastąpił spadek cen surowców, a cena węgla w

ciągu kilkunastu dni stycznia spadła o kolejne 11 %. Mamy czternaście kopalń, a tylko trzy przynoszą wynik dodatni. Niektóre kopalnie przekazane do SRK przynoszą nawet 200 mln strat, i to nie tylko w ubiegłym roku, ale i wcześniej. Na czym więc miałyby polegać wcześniejsza restrukturyzacja ? Niestety na obniżeniu kosztów przez obniżenie zatrudnienia. Rozmowa o tym żeby *czternastka* była uzależniona od kondycji zakładu też nie znalazła akceptacji strony społecznej, a bez tego prezesi spółek nie mogą zrobić żadnego ruchu. I byłoby dobrze żeby nie odwlekać tego typu tematów, żeby nie trzeba było podejmować nadzwyczajnych środków w celu ratowania górnictwa.

- Pan Henryk Moskwa, Przewodniczący Zarządu Rady OPZZ Województwa Śląskiego – w jednym się zgodzę z przedmówcą – energetyka będzie przez wiele następnych lat oparta na węglu, tylko przy tym sposobie gospodarowania ten węgiel będzie pochodził z Rosji. Była mowa o innowacjach i nowych technologiach. Czy ktoś może powiedzieć ile pieniędzy pójdzie na to by wprowadzić nowe technologie użytkowania węgla ? Uczestniczyłem przez kilka dni w rozmowach – ja tam Pana Posła Rzymelki nie widziałem, więc skąd Pan ma informacje, że nic nie przedstawialiśmy ? Były przedstawiane programy naprawcze wszystkich tych podmiotów, które mają być *wygazane*. Czym się różni *wygazanie* od likwidacji ? Kopalnia to nie jest magazyn, który można zamknąć, a potem otworzyć. O tym, że sytuacja jest trudna nie wiedzieliśmy od wczoraj, ale podawanie programu przez media i potem negocjacje to nie ta kolejność ! To nie związki zawodowe sprowadziły górników pod ziemię, to była spontaniczna akcja gdy dowiedzieli się, że ich zakłady idą do likwidacji. Dyskutując tu nie zapominajmy, że pod ziemią są ludzie, na *Czeczocie* już od tygodnia. Może dojść do tragedii. Strona społeczna sądziła, że nie dojdzie do uchwalenia ustawy, nie w tym kształcie. Kopalnie, które mają być przejęte do SRK będą likwidowane, bo na to Unia daje pieniądze, wtedy można je wziąć. Mówi się, że z dziewięciu kopalń powstanie nowy podmiot i będzie tam alokowanych 6 tys. ludzi i jeśli tylko trzy kopalnie są na małym plusie, a dołoży się tym podmiotom tylu ludzi, to wszystkie pójdą na dno. To co nas bardzo boli – mówi się, że wszyscy górnicy dołowi mają zapewnioną pracę, a jednocześnie puszcza się informację w świat, że górnicy dostają 24 pensje odprawy. To albo pracują, albo odprawy. Czemu to służy ? Skłóceniu społeczeństwa ! Trzeba było mówić albo praca, albo odprawa ! To jest rok wyborczy i ja to rozumiem, ale pamiętajmy co będzie dalej, bo dziś mówimy o tych czterech kopalniach, ale za chwilę będzie Katowicki Holding Węglowy. Już dziś wiemy nieoficjalnie, które kopalnie pójdą do likwidacji. Następna będzie Jastrzębska Spółka Węglowa. Apeluję o przyjęcie dokumentu i ostre podejście do tematu, bo to się odbije na gospodarce regionu.

- **radna Halina Bieda** – kopalnia, która znajdzie się w SRK może jeszcze zostać sprzedana inwestorowi. Myślę, że wszyscy jesteśmy przekonani, że z górnictwem jest problem, natomiast dobrze, że lista mówców została zamknięta, bo tego wszystkiego wysłuchalibyśmy jeszcze ileś razy, ale nie posuwa nas to do przodu. Należy wypracować wspólnie stanowisko – co do tego wszyscy jesteśmy zgodni, więc trzeba zacząć to robić.

- **radny Adam Gawęda** – dwie sprawy chcę doprecyzować. Kopalnia przekazana do SRK, zgodnie z zapisami statutowymi tej spółki, powinna być poddana procesowi likwidacji. Zgodnie z dyrektywą unijną kopalnia, która skorzysta z pomocy publicznej nie może być wtórnie sprzedana, a w przypadku gdyby to miało nastąpić, to gdzie jest to napisane w nowelizowanej ustawie, lub jakie przepisy dyrektywy umożliwiają przeniesienie aktywów do podmiotów, które wznowiłyby produkcję ? Chyba, że nastąpiłby zwrot środków.

- **radny Henryk Mercik** – nie będę powtarzał tego co już z tej mównicy padło, ale chciałbym zwrócić uwagę na aspekt potraktowania samorządu przez centralę. Chciałbym przypomnieć, że to nie dotyczy tylko samorządów miast, w których mają być likwidowane kopalnie, ale także samorządu województwa, który też dowiedział się z mediów. Nasza dzisiejsza sesja, chociaż zwołana w nadzwyczajnym trybie, odbywa się post factum, kiedy pewne rozwiązania na poziomie parlamentu zostały przyjęte, więc o czym tu dyskutować ? Zostaliśmy postawieni przed faktami dokonanymi i nieobecność przedstawicieli rządu dobitnie pokazuje w jakim miejscu znajduje się samorząd i jak jest szanowany. Samorząd wojewódzki jest niepotrzebny do podejmowania decyzji kluczowych dla regionu, niepotrzebny, bo słaby. Nie dokończono reformy samorządowej, nie wyposażono nas w kompetencje i o nic w zasadzie pytać nas nie trzeba. Wróć do nazwy ugrupowania, które reprezentuję, i może jest to czas by *przeprosić się* ze słowem autonomia. Bo cóż znaczy autonomia ? Otóż ni mniej, ni więcej tylko znaczy prawdziwy samorząd, z którym trzeba się liczyć. Druga rzecz – nie dyskutujemy o sytuacji w przemyśle węglowym, tylko o sytuacji w jednej spółce, która znalazła się w takiej sytuacji, że trzeba było gasić pożar. Nasz region jest w tak specyficznej sytuacji, że trzeba specjalnych narzędzi żeby zapobiec jego degradacji. Ale o czym tu mówić jeżeli od lat nie można się doprosić dedykowanej tylko dla naszego regionu ustawy metropolitalnej. Chcielibyśmy żeby wreszcie zacząć żądać dokończenia reformy samorządowej i żeby nasz głos w takich decyzjach był głosem liczącym się i trzeba było z nami uzgadniać takie decyzje.

- **Pani Izabela Kloc, Senator RP** – ta sytuacja, która dzisiaj jest na Śląsku była sytuacją do przewidzenia. 13 grudnia 2011 roku Rada Ministrów przyjęła ważny dla rozwoju kraju dokument – *Koncepcję zagospodarowania*

przestrzennego kraju do roku 2030. Zostało tam zapisane dokładnie to co się teraz dzieje – likwidacja polskiego górnictwa. Dwa razy tam napisano, że rolnictwo i górnictwo należą do gałęzi schyłkowych. Druga rzecz, którą chce się przeprowadzić poprzez te działania rządu to jest w istocie likwidacja wpływu strony społecznej, związków zawodowych, na to co dzieje się w naszym kraju. Zakwestionowanie przez rząd Konstytucji, bo art. 27 wyraźnie mówi o dialogu społecznym, to nieliczenie się ze związkami, samorządami sprawia, że stajemy się niewolnikami w swoim własnym kraju. Prognozy dalekosiężne mówią, że powinniśmy prowadzić politykę zwiększania wydobycia, zwiększania naszego bezpieczeństwa energetycznego. To się nie dzieje dziś. Pani Premier nie mówi już w programach telewizyjnych o likwidacji, tylko o restrukturyzacji, naprawie – PR-owcy już ją poinstruowali. Dziś słyszeliśmy, że te kopalnie będą w jakiś sposób funkcjonować. Jest to dziś oszukiwanie, mamienie społeczeństwa, a społeczeństwo w 70 % popiera ten protest. Od dwóch dni wykonuje się takie manewry, że mówi się iż to Jarosław Kaczyński zaplanował tą likwidację. Ja prowadziłam w Sejmie jako sprawozdawca tą ustawę, która wczoraj była nowelizowana. Tytuł tej ustawy brzmi: *o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015* i wyraźnie była tam mowa, że likwidacja jest możliwa tylko wtedy, kiedy się wyczerpią złoża, a ta koalicja wprowadza likwidację bez względu na wszystko. PO-PSL realizuje uzależnienie Polski od dostaw węgla ze wschodu, a kolejny etap – 2016 rok – to będzie rujnowanie polskiego rolnictwa.

- **radny Andrzej Sławik** – jestem emerytem górnictwem, przepracowałem w Kopalni *Bobrek* 36 lat, byłem dyrektorem ekonomicznym. Nie przypuszczałem w najczarniejszych scenariuszach, że kopalnia będzie do likwidacji. Też miałem problem w czasach reformy Balcerowicza, ale zbudowałem zespół ds. naprawy i kopalnia do dziś funkcjonuje. Panie Marszałku ! Ma Pan historyczną szansę uratowania regionu – trzeba zwołać *okrągły stół* złożony z miejscowych fachowców, nie z warszawskich księgowych. Trzeba sporządzić program dla Górnego Śląska, bo to, że kopalnie przestaną istnieć, że się skończy wydobycie, to my wszyscy o tym wiemy. Pozostaje jednak kwestia czy sprawa węgla to problem Śląska, czy całej Polski i naszej suwerenności. Kto tego i dlaczego nie chce zrozumieć ? Znowu wbija się klin pomiędzy Śląsk a Polskę.

- **radny Jan Kawulok** – dziękuję za wspólnie wyrażone poparcie dla inicjatywy zwołania tej sesji. Byłem trochę zawiedziony wystąpieniem przedstawiciela Kompanii Węglowej, ale kiedy się dowiedziałem, że to nie jego program, to zrozumiałem jak trudna była jego rola. W każdym z dotychczasowych wystąpień była racja, której można było wysłuchać i którą można wykorzystać. Co do sytuacji finansowej Kompanii – nie jest tak, że sytuacja finansowa zmienia się z dnia na dzień. Po to się robi sprawozdania okresowe

żeby monitorować sytuację. To jest niemożliwe – chyba, że ktoś wie o tym, ale o tym nie informuje. Czy rząd nie mógłby się wycofać okresowo z jakichś danin, by w ten sposób wspomóc ? Co do ustawy – to nie jest żaden sukces, że została przyjęta w ciągu dwóch nocy. Takie działania zawsze kończyły się protestami i czy sądami. Co do wystąpienia Posła Rzymelki – ja oczekuję, żeby posłowie na Wiejskiej bronili naszej racji. Całkiem byłem zaskoczony kiedy Pan Poseł powiedział co ma być w naszym oświadczeniu. Dziewięć lat jestem radnym i po raz pierwszy słyszałem co inny szczebel władzy ma napisać w swoim dokumencie. Panie Pośle ! Z całym szacunkiem, ale wara ! Nie będziemy poprawiać stanowiska pod Pana sugestie – przepraszam ! Dyskusja była ożywiona, w każdym klubie mamy fachowców z tej branży – bardzo dziękuję za merytoryczne przygotowanie się do dzisiejszej sesji.

- **radny Jerzy Gorzelik** – chciałem sformułować kilka pytań, ale najpierw refleksja. Państwo Radni, zasiadający w ławach Sejmiku w poprzedniej kadencji zapewne pamiętają wystąpienie poprzedniego Marszałka po tytule: *Śląskie – tu żyje się lepiej*. Dziś brzmi to już zupełnie inaczej. Mieliśmy też dziś do czynienia z przykładami *lukrowania* rzeczywistości, a trudno myśleć o naprawie sytuacji jeśli wcześniej nie dokona się uczciwej diagnozy. Jeżeli jako sukces uznaje się przyznanie na rewitalizację Bytomia kwoty 400 mln, to kwota szacowana na ratowanie samej zdegradowanej substancji mieszkaniowej jest szacowana na 3,5 mld zł. Co do atrakcyjności inwestycyjnej województwa dokonanej może nie przez inwestorów, ale przez Instytut Badań Rynkowych, warto przyjrzeć się z czego ta atrakcyjność wynika. Jednym z czynników jest wielkość populacji i jej koncentracja na danym obszarze – to nas z pewnością nie uratuje. Inny czynnik: przestępczość. Łudzilibyśmy się gdybyśmy myśleli, że masowe zwolnienia nie będą miały wpływu i na ten wskaźnik. Warto przyjrzeć się danym GUS i prognozom wyludniania się poszczególnych powiatów, a te są dla nas fatalne. Dziś, spóźnieni o 25 lat, powinniśmy dyskutować nie o planie naprawczym dla jednej spółki, ale planie przemiany całego regionu, rozpisany na wiele lat, który będzie realizowany, a nie stanie się kolejnym *półkownikiem*. Pytanie do Pana Prezesa: jak ewentualna likwidacja tych czterech kopalń wpłynie na wielkość zapasów węgla ? Do Pana Marszałka: kiedy i w jakich okolicznościach Pan Marszałek dowiedział się o owym planie naprawczym ? Jakie mamy możliwości manewru jeśli chodzi o RPO w obliczu zmieniających się strategicznych wyzwań i czy Zarząd sformułował już jakieś postulaty przemodelowania RPO ?

- **radny Tomasz Bednarek** – chciałem podzielić się dwoma refleksjami, które nasunęły mi się w trakcie dzisiejszej sesji i w drodze na nią. W wywiadzie radiowym rzecznik rządu mówiła o tym, że Unia Europejska nie pozwala na dotowanie kopalń funkcjonujących, tylko likwidowanych – stąd różnica

określeń: *restrukturyzacja – likwidacja*. Nasuwa się pytanie do strony rządowej: kogo się okłamuje, nas czy Unię Europejską ? W nawiązaniu do wypowiedzi radnego Makowskiego – ja nie stawiam siebie jako górnika, ale pochodzę z Rudy Śląskiej i sądzę, że górnicy dzisiaj nie walczą o przywileje, ale o te miasta, których los po likwidacji kopalń będzie tragiczny. Chciałbym apelować, szczególnie do radnych PO, by nie próbować *rozmydlać* tego stanowiska, zwłaszcza by nie zamieniać słowa *likwidacja* na *restrukturyzacja*.

- **radny Zbigniew Przedpełski** – nie lubię sobie robić wrogów, ale muszę zaprotestować przeciw sposobowi w jaki został zaprezentowany Sejmikowi ten program naprawczy. Rozumiem, że może nie można było tego przesłać w materiałach. Wczoraj znalazłem w internecie prezentację, prawdopodobnie Pani Prezydent Rudy Śląskiej. Są tam stwierdzenia następujące: Kompania Węglowa generuje miesięcznie 200 mln strat na działalności operacyjnej, saldo ujemne około 4,2 mld, zaniechanie restrukturyzacji doprowadzi do upadłości w ciągu miesiąca. Strata na każdej tonie sprzedanego węgla za jedenaście miesięcy 2014 roku wyniosła 42 zł. Prosty rachunek pokazuje, że sytuacja nie nastąpiła w ciągu ostatniego miesiąca, był to proces narastający na przestrzeni ostatnich dwóch lat i sposób w jaki jest prezentowany problem społeczeństwu to jest skandal. Jest pytanie co robiły kolejne zarządy Kompanii Węglowej, co robił minister właściwy ds. gospodarki, co robił premier ? Ostatnie zarządy zapewne nie robiły nic poza pobieraniem wysokich wynagrodzeń i odpraw ! I nie mówmy o dobieraniu fachowców do zarządzania spółką, bo przykłady wskazują, że osoby dobierano według klucza politycznego. Zawodowo zajmuję się robieniem prognoz opłacalności energetycznej zakładów i w obecnych realiach ekonomicznych budowa żadnej elektrowni się nie opłaci. Zatem budowanej elektrowni w Opolu Kompania Węglowa na polecenie polityczne zaoferowała długoletnią umowę, w której ceny węgla były takie, że projekcja ekonomiczna elektrowni zaczęła być opłacalna. Tylko jeden z członków zarządu Kompanii stwierdził, że jest to działanie na szkodę spółki – a zatem były także dobre zachowania. Zgodnie z ustawą *prawo energetyczne* politykę energetyczną przygotowuje się co 4 lata. Obecnie obowiązujący dokument jest z 2009 roku, nowy do roku 2050 pojawił się w sierpniu 2014, więc mam wrażenie, że odpowiedzialny wiceminister gospodarki przykładą marginalną wagę do spraw sektora paliwowo-energetycznego. Co to za polityka energetyczna kiedy realizujemy port by uniezależnić się od dostaw rosyjskiego gazu, a za jakiś czas uzależnimy się od dostaw rosyjskiego węgla ? Nie wierzę, że były premier nie był informowany o sytuacji największej spółki węglowej, ale zapewne skupił się na marketingu politycznym by zostać najdostojniejszym emigrantem zarobkowym RP. Ostatnio udałem się na kopalnię, dziękuję związkowcom za możliwość rozmowy z protestującymi. Podczas tych rozmów, jako reprezentantowi lokalnej klasy politycznej, było mi wstyd spojrzeć w oczy ludziom, którzy

czują się oszukani. Przepraszam Panie Pośle Rzymelka, ale żaden z tych ludzi nie mówił, że chce odprawy, wszyscy chcieli przede wszystkim pracy. Co mają robić ludzie zwolnieni po pięćdziesiątym roku życia ? Ktoś ma doświadczenia w poszukiwaniu pracy w tym wieku ? Ci górnicy stwierdzili, że w obronie miejsc pracy gotowi są do wszelkich aktów desperacji, włącznie z zamurowaniem się na dole kopalni. Tam panują określone emocje – politykom emocje są obce – ale powinniśmy przynajmniej starać się tych ludzi zrozumieć. Teoria, którą zaprezentował mi jeden z górników jest interesująca: we wszystkich miastach niezależni prezydenci, w Brzeszczach wójt wyrzucony z PO. Chciałbym żeby to był zbieg okoliczności, ale trudno w to uwierzyć ... Szczególnie wstyd było mi spojrzeć w oczy kobietom pracującym na kopalni, żonom górników. Gdybyście Państwo słyszeli jakich używano argumentów natury ekonomicznej, no bo jaki jest sens inwestować, uzbierać ściany, które po kilku miesiącach zostaną przeznaczone do likwidacji, inwestować i modernizować zakłady przeróbki ? Odczucia są takie, że należałoby sprawdzić czy nie dopuszczono tam do jakiegoś sabotażu gospodarczego, a przynajmniej karygodnych zaniedbań. Absurdem jest restrukturyzacja metodą *odcinania ogona*, czyli kolejne likwidacje zakładów, aż do ostatniego i zostanie administracja Kompanii i dalej będą koszty, mimo, że nie będzie produkcji. Największy chyba absurd – w Bytomiu i w Gliwicach otwarto kierunki kształcenia w szkołach górniczych, podpisywano z uczniami dokumenty gwarantujące zatrudnienie po ukończeniu tych szkół. Chciałem zaapelować do radnych koalicji rządzącej o porzucenie partyjnych interesów i przyzwoite zachowanie na naszym lokalnym szczeblu, żeby się nie okazało, że następcy tego Zarządu będą zarządzać gospodarczą pustynią.

- **Pan Piotr Patoń, radny miasta Bytom** – Panie Pośle Rzymelka ! Ja pracuję na Kopalni *Bobrek-Centrum*, nie chcę odprawy, chcę pracować. Pragnę prosić o pomoc w ratowaniu kopalni. Bytom najbardziej ucierpiał na pseudoreformach – zlikwidowano 27 zakładów pracy. Bezrobocie w Bytomiu to teoretycznie 20 %, a tak właściwie 30 %, bo jest sporo osób bez prawa do zasiłku, niezarejestrowanych. Jeśli ostatnia kopalnia zniknie bezrobocie skoczy do ponad 40 %. Przy likwidacji tych 27 zakładów też mówiono: *będziecie mieli pracę, będzie dobrze !* I co mamy ? Hipermarkety w Bytomiu ! Kto tam będzie kupował ? Podkreślam raz jeszcze – nie chcemy jałmużny ! Czternasta pensja, to kolejne kłamstwo, bo to nie jest żaden przywilej. Na to biorą mi przez cały rok z pensji, bym dostał to w jednym kawałku. Tak samo *barbórka*. Jeśli będzie potrzeba pojedziemy i do Warszawy, bo trzeba bronić miejsc pracy. To nie jest restrukturyzacja, myśmy to przerabiali na kopalni i wiem co to było. To, że dzisiaj niektórzy moi koledzy z Kopalni *Szombierki* chodzą po śmietnikach, a wielu popełniło samobójstwo. Tego chcemy ? Po to ginęli stoczniowcy, żeby teraz polskich stoczni nie było ? Obraża się ludzi, jak poseł Rzymelka. Niech Pan przyjedzie na kopalnię i zjedzie choć raz na dół i

zobaczy jak ci ludzie pracują. Chcemy pracować, a nie chcemy być klientami ośrodków pomocy społecznej. Chcemy płacić swoje rachunki i godnie żyć !

- **Pan Michał Sobel, Wiceprezes Zarządu Kompanii Węglowej S.A.** – rzeczywiście, wniosek z wypowiedzi jest taki, że trzeba lepiej prezentować programy, co do których wydaje się, że wiedza jest powszechna, a okazuje się że niekoniecznie. Jestem od pół roku w Kompanii Węglowej i wiem że wymaga restrukturyzacji. Sami sobie stawiamy pytanie co jest ważniejsze kopalnia, czy człowiek – i stoimy na stanowisku że człowiek. Jednak musimy pamiętać, że firma musi być rentowna, prowadzona zgodnie z zasadami rynkowymi. Przekazanie tych kopalń do SRK oznacza, że musimy zagospodarować 12 tys. osób tam pracujących. Kompania Węglowa potwierdziła, że 6 tys. osób przejdzie do innych 9 kopalń. Pozostałe 6 tys. ma przygotowany program osłon, z którego mogą skorzystać lub nie – mają na to 2 lata. Kopalnie przekazane do SRK z dnia na dzień nie zaprzestaną wydobycia, ci górnicy jakiś czas będą tam jeszcze potrzebni. Kwestia bezpieczeństwa energetycznego – z danych, które posiadam wynika, że na świecie i w Polsce mamy do czynienia ze strukturalną nadpodażą węgla. Czy zużycie węgla w kraju będzie rosło ? Raczej nie ! Budowane obecnie bloki energetyczne o wysokiej sprawności zastąpią stare, dotychczas funkcjonujące. W krajach Europy jest też tendencja do ograniczania zużycia prądu, a energia z węgla np. w Niemczech została praktycznie zmarginalizowana na rzecz innych źródeł. Kompania zdecydowała o utrzymaniu poziomu wydobycia w roku następnym, zatem dziewięć kopalń będzie wydobywało tyle, ile poprzednio te czternaście, czyli około 30 mln ton. Jak to zostanie osiągnięte ? Ludzie, którzy przejdą z kopalń przekazanych do SRK będą pracowali w Kompanii Węglowej, ta zaś wprowadzi od lipca sześciodniowy tydzień pracy. Na dzień dzisiejszy Kompania wydobywa dziennie 120 tys. ton w czternastu kopalniach. Co do pytań – Kopalnia *Piekary* wydobywa znakomity węgiel, tylko koszt wydobycia jest bardzo duży – do każdej tony dopłacano w ubiegłym roku około 150 zł. Można tak dalej, tylko jak długo i z czego dopłacać ? Kopalnia *Brzeszcze* – tam jest znakomity węgiel energetyczny, niestety na tą chwilę w polu pożarowym. Strata na tonie ponad 200 zł. Podobne sytuacje występują na pozostałych kopalniach przewidzianych do przeniesienia do SRK. Co to jest kopalnia trwale nierentowna – ta, która przy obecnych kosztach i prognozach rynkowych nie ma szans stać się rentowną. Cykliczność na rynku węgla – ona była dość stabilna do 2008 roku, gdzie obserwowano cykle czteroletnie, ale od tego roku sytuacja stała się mniej przewidywalna. Tak samo jeśli chodzi o inne surowce. Niestety na dzień dzisiejszy możemy liczyć na cud, ale go nie będzie i teraz jest kwestia czterech kopalń, a jeśli nie zrestrukturyzujemy, to będzie to kwestia czternastu kopalń i wówczas rzeczywistego zagrożenia energetycznego dla Polski. W dłuższym okresie czasu szanse mają kopalnie, które mają niższe koszty pozyskiwania

surowca. Jakie są zasoby operatywne – cała czternastka na dziś ma zasobów na poziomie około 1,5 mld ton, a w kopalniach, które mają przejść do SRK jest około 400 mln, czyli pozostaje 1,1 mld. Przy wydobyciu 30 mln ton jest praca na następne 35 lat.

- **Marszałek Wojciech Saługa** – były pytania radnego Gorzelika. Nie jest tajemnicą, że o planie naprawczym dowiedziałem się z mediów, a założenia poznałem kiedy przyjechał zespół negocjacyjny w sobotę do Katowic – i tak jak Państwo mówili – ja też tego planu w ręce do dzisiaj nie mam, nad czym ubolewam. RPO – jest uchwalone i gdyby to było inaczej złożone w czasie można byłoby inaczej projektować. Dzisiaj do zmian konieczne byłyby renegocjacje, co wstrzymałoby realizację. Myślę, że nie warto w to iść, ale zacząć szybko wdrażać by spowodować w wielu miejscach boom inwestycyjny i nie tylko inwestycyjny. Może warto byłoby wrócić do tego gdyby rząd wymyślił jakąś szybką ścieżkę renegocjacji. Trochę obawiałem się tej dyskusji, ale była bardzo rzeczowa, choć momentami emocjonalna. Pojawiły się też przekłamania, ale raczej z niewiedzy, a jak padały gorzkie słowa, to raczej z troski. Jeśli w podobnej atmosferze odbywają się te negocjacje kilkaset metrów stąd, to wierzę, że do porozumienia dojdzie. Oczywiście nie ma co mówić, że nie wiadano o złej sytuacji w Kompanii Węglowej, bo sygnały docierały już od kilku miesięcy. Ja oczywiście nie będę głosował nad oświadczeniem, ale życzę Państwu żebyśmy wydali takie oświadczenie, które zaakceptują wszyscy. Jeżeli popłynie jeden sygnał, to może uda się przeprowadzić to co proponował radny Sławik.
- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – od 8 lat współkieruję gminą pogórnica, wiem jakie to jest trudne i współczuję tym samorządom, które przed taką sytuacją bywają postawione. To co jest budujące, to fakt, że mimo mocnych słów potrafiliśmy rozmawiać merytorycznie i wykazać się troską o region. Jestem przekonany, że wypłynie z tego gremium jeden przekaz. Ogłoszę za chwilę przerwę w celu wspólnego spotkania, aby spróbować wypracować jedno oświadczenie.

[przerwa o obradach]

- **radny Jan Kawulok** – pracował zespół redakcyjny i do przedstawionego projektu uchwały wniesione zostały pewne poprawki. W stosunku do wersji zaproponowanej zmieniony został tytuł, ponieważ nie znaleźliśmy nazwy planu i teraz brzmi: *w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego Planu naprawczego dla Kompanii Węglowej S.A.* Wszystkie kluby wniosły swoje uwagi [odczytał treść załącznika do uchwały].

- **radna Gabriela Lenartowicz, Członek Zarządu Województwa** – wniosek aby w załączniku zmienić określenie *samorządów lokalnych* na *samorządów terytorialnych*.
- **radny Grzegorz Wolnik, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Mecenas proponuje również zastąpienie określenia *rząd* przez *Rada Ministrów*.
- **radny Jerzy Gorzelik** – w czwartym akapicie w zdaniu: *przy podejmowaniu strategicznych decyzji funkcjonowania* dodać słowo *dotyczących*.
- **radna Bożena Borys-Szopa** – propozycja pozostawienia określenia *rząd*, ponieważ w treści mowa jest o *rządowym programie*.

Głosowanie nad uchwałą (w treści zaproponowanej przez zespół redakcyjny z poprawkami):

za	42
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Jan Kawulok** – podziękował za wspólne wypracowanie stanowiska.

5. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

Nie zgłoszono.

6. Zamknięcie sesji Sejmiku – [głosy z sali, poza nagraniem] ...niniejszym III sesję Sejmiku Województwa Śląskiego... [godz. 19³⁰].